VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 122)
z dnia 23 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 122)

23 października 2018 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej: pani Aleksandry Piątkowskiej, pani Karoliny Ostrzyniewskiej i pana Krzysztofa Bojko;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2864) w zakresie:

1) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne,
a) dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 6,
c) dotacje podmiotowe i celowe z załącznika nr 8,

2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31,

3) dotacji podmiotowych z załącznika nr 9,

4) planu finansowego państwowej osoby prawnej z załącznika nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** sekretarz stanu i **Bartosz Cichocki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Foks** zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, **Dariusz Zielecki** wicedyrektor Departament Administracji Publicznej Najwyższej Izbie Kontroli, **Elżbieta Augustyniak** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów, **Karolina Ostrzyniewska** kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Szwecji, **Aleksandra Piątkowska** kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Argentyńskiej oraz krajach dodatkowej akredytacji, Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju, **Krzysztof Bojko** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam, panie ministrze. Witam pana ministra Bartosza Cichockiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam także kandydatów na ambasadorów, panią Aleksandrę Piątkowską, panią Karolinę Ostrzyniewską i pana Krzysztofa Bojko.

Stwierdzam kworum.

Otrzymali państwo porządek obrad, który przewiduje dwa punkty, rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2864) w zakresie właściwości naszej Komisji. W punkcie drugim jest to zaopiniowanie wcześniej wymienionych kandydatów na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej. Na prośbę pana ministra Szymańskiego ze względu na ważne zajęcia ministerialne rozpoczniemy od przesłuchania kandydatów. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam wniosek za przyjęty. Przyjmujemy wniosek.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego, czyli przesłuchania pani Karoliny Ostrzyniewskiej – rozpoczynamy, panie ministrze, od tej kandydatury? – kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Szwecji. Bardzo proszę pana ministra o prezentację kandydatury.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo także za przychylenie się do mojego wniosku. Są to obowiązki ministerialne i sejmowe. Za pół godziny mam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, można powiedzieć, mojej macierzystej Komisji. Tam pewne zmiany programowe pozwalają na to, żeby dokończyć ten punkt, ale tylko w sytuacji, kiedy zajmiemy się nim na samym początku. A więc bardzo dziękuję za życzliwość w tym względzie.

W imieniu pana ministra Jacka Czaputowicza mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pani Karoliny Ostrzyniewskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Szwecji.

Kandydatka urodziła się w 1975 roku. W 1998 roku ukończyła studia ekonomiczne, a w roku 2000 studia prawnicze. Bezpośrednio po studiach w roku 1998 podjęła pracę w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, w Departamencie Negocjacji Akcesyjnych, żeby następnie podjąć pracę w Departamencie Polityki Integracyjnej. W 2002 roku kandydatka została urzędnikiem służby cywilnej.

Po połączeniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej w 2010 roku weszła w skład służby dyplomatycznej. Do roku 2006 Karolina Ostrzyniewska odpowiadała w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej za negocjacje akcesyjne i proces dostosowania w zakresie polityki podatkowej, swobody świadczenia usług, swobodnego przepływu kapitału oraz unię gospodarczą i walutową. Po podpisaniu traktatu akcesyjnego w 2003 roku odpowiadała za udział Polski w procesie decyzyjnym w Unii Europejskiej w wymienionych obszarach.

W 2006 roku kandydatka została oddelegowana przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej do Komisji Europejskiej w roli eksperta narodowego. Przez dwa lata pracowała w Dyrekcji Generalnej do Spraw Rynku Wewnętrznego, jednej z ważniejszych dyrekcji z polskiego punktu widzenia, w której zajmowała się obszarem usług finansowych. W 2008 roku została wyznaczona przez dyrektora generalnego służby zagranicznej do pełnienia funkcji zastępcy stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej. Przez pięć kolejnych lat reprezentowała Polskę w Komitecie Stałych Przedstawicieli tzw. COREPER I.

Po powrocie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w 2014 roku rozpoczęła pracę w Departamencie Komitetu do Spraw Europejskich, najpierw na stanowisku zastępcy dyrektora, żeby następnie od marca 2014 roku pracować na stanowisku dyrektora departamentu i sekretarza Komitetu do Spraw Europejskich, które te funkcje pełni do dzisiaj. Odpowiada za koordynację merytorycznych przygotowań do posiedzeń Komitetu do Spraw Europejskich, niezwykle istotnego organu, który odpowiada za koordynację całej polityki unijnej polskiego rządu.

W administracji rządowej koordynuje również przygotowania Komitetu Stałych Przedstawicieli oraz Rady do Spraw Ogólnych, co daje świetną orientację w stanowiskach państw członkowskich, w tym oczywiście Szwecji. Do zakresu jej zadań należy także wypracowanie w procesie międzyresortowym stanowiska Polski na posiedzenia Rady Europejskiej, w których bierze udział jako członek polskiej delegacji. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych nadzoruje merytorycznie stałe przedstawicielstwo RP przy Unii Europejskiej.

Pani Karolina Ostrzyniewska biegle włada językami roboczymi Unii Europejskiej, angielskim, francuskim i niemieckim. Od dziesięciu lat z sukcesem zarządza dużymi zespołami ludzkimi, rozwijając swoje zdolności menadżerskie. W ciągu ostatniego roku wzięła udział w programie ARGO Top Public Executive, organizowanym przez Krajową Szkołę Administracji Publicznej i IESE Business School.

Jako sekretarz do spraw europejskich – bardzo rzadko zdarza mi się występować na państwa forum – mogę tylko potwierdzić, że od 2015 roku mam przyjemność współpracować z panią Karoliną Ostrzyniewską jako dyrektorem Departamentu Komitetu do Spraw Europejskich także w zakresie przygotowań poszczególnych formatów rad. Dzieje się tak od początku powołania rządu pani premier Beaty Szydło i rządu pana Mateusza Morawieckiego. W związku z tym z osobistym zaangażowaniem mogę państwu zarekomendować panią Karolinę Ostrzyniewską na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Szwecji. Jestem przekonany, że jest to dobra kandydatura. Wydaje mi się, że ścieżka kariery, która została przedstawiona, stanowi jednoznaczną rekomendację, do której chciałbym dołączyć moją osobistą rekomendację w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Bardzo proszę kandydatkę o prezentację priorytetów misji w Królestwie Szwecji. Bardzo proszę.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Szwecji Karolina Ostrzyniewska:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, dziękuję panu ministrowi za prezentację mojej kandydatury.

Chciałabym przedstawić zarys mojego programu jako, mam nadzieję, przyszłej ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Szwecji. Założenia, które zaprezentuję, wynikają z podstawowych dokumentów programowych, na których opiera się polska polityka zagraniczna. Dokumenty te wskazują na kilka obszarów współpracy Polski z krajami skandynawskimi, w tym explicite ze Szwecją.

W Sztokholmie powinny być realizowane zadania związane z polityką bezpieczeństwa, z agendą europejską, w tym ze wschodnim wymiarem Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, współpracą regionalną w basenie Morza Bałtyckiego, utrzymaniem strategicznych relacji między Polską a Szwecją, a także wspieraniem polskiej gospodarki i wsparciem dla społeczności polonijnej. Zgodnie z tymi właśnie priorytetami w sposób bardziej szczegółowy zaprezentuję państwu swoje zamierzenia.

Zanim jednak przejdę do prezentacji konkretnych obszarów współpracy, chciałabym bardzo krótko zarysować bieżący wewnętrzny kontekst polityczny, gdyż rok bieżący jest dla Szwecji ciekawym i szczególnym okresem. W dniu 9 września odbyły się wybory parlamentarne, w których blok lewicowy uzyskał 144 mandaty, a mieszczański blok Alians o jeden mandat mniej, szwedzcy demokracji otrzymali 62 mandaty. Po sześciu tygodniach od wyborów wiemy już, że proces tworzenia rządu jest rekordowo trudny, co jest precedensem w politycznej historii Szwecji. Po pierwszej nieudanej próbie sformowania gabinetu, którą podjął szef Moderatów, przewodniczący parlamentu powierzył tę misję administrującemu premierowi, szefowi socjaldemokratów, wobec którego w dniu 25 września parlament przegłosował wotum nieufności.

Nowy rząd, który wyłoni się po wyborach, będzie przedmiotem szczególnego zainteresowania placówki. Będziemy analizować potencjalne zmiany w polityce zewnętrznej i zagranicznej Szwecji w celu utrzymania strategicznego poziomu naszych relacji.

Wracam do prezentacji pięciu priorytetów, którymi jako ambasador pragnę się zająć. Rozpocznę od współpracy ze Szwecją w dziedzinie polityki bezpieczeństwa. Szwecję określa się jako państwo militarnie bezaliansowe. Deklaruje ona nieuczestniczenie w sojuszach militarnych. Nie będąc członkiem NATO, odgrywa w polityce NATO bardzo istotną rolę ze względu na swoje strategiczne położenie geograficzne, potencjał przemysłu obronnego, a przede wszystkim ze względu na znaczące zmiany w środowisku bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego w ostatnich latach. Mam tutaj na myśli rosyjską agresję na Ukrainę, a przede wszystkim wzrastającą aktywność militarną

Rosji w regionie Morza Bałtyckiego. Szwecja zacieśnia i pogłębia współpracę z sojuszem od 2014 roku jako partner zwiększonych możliwości. Szwecja współpracuje także bardzo blisko ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, partnerami nordyckimi i bałtyckimi, w szczególności z Finlandią.

Szczyt NATO w Warszawie wskazał na potrzebę rozwijania zdolności obronnych partnerów w sąsiedztwie sojuszu. Dlatego też chciałabym, żeby ambasada wspierała projekty służące wzmocnieniu północnego wymiaru wschodniej flanki NATO, a także zacieśnianiu współpracy polskiego sektora obronnego i zbrojeniowego ze Szwecją. Do końca 2018 roku ambasada będzie kontynuowała swoją aktywność jako punkt kontaktowy NATO.

Na forum Unii Europejskiej Szwecja, podobnie jak Polska, w obszarze polityki obronnej podkreśla konieczność zachowania komplementarności działań Unii Europejskiej i NATO. Szwecja pozostaje także bardzo aktywna w tematyce dotyczącej przeciwdziałania niekonwencjonalnym zagrożeniom bezpieczeństwa, w tym cyberatakom i cyfrowej wojnie propagandowej. Dlatego ambasada będzie podejmowała wspólnie z władzami i ośrodkami analitycznymi w Szwecji inicjatywy na rzecz zwiększenia świadomości społeczności międzynarodowej odnośnie do tego typu zagrożeń.

Kolejnym priorytetem, którym chciałabym się zająć, będzie umacnianie współpracy polsko-szwedzkiej w sprawach europejskich, w tym w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Polskę i Szwecję dzieli wspólny punkt widzenia na charakter wyzwań, które płyną z sąsiedztwa wschodnioeuropejskiego. Synergię chciałabym wykorzystywać przede wszystkim do promowania zaktualizowanego Partnerstwa Wschodniego. Między innymi dzięki staraniom Polski, jak również Szwecji szczyt partnerstwa w listopadzie 2017 roku ustanowił ambitną agendę rozwoju partnerstwa w najbliższych latach. Będziemy wspólnie zabiegać o realizację tych zamierzeń, które zostały zakreślone i przyjęte do roku 2020.

Polska i Szwecja wspiera europejskie aspiracje bardziej ambitnych państw partnerstwa. Wspieramy proces reform w tych państwach. Budujemy silne relacji w obszarze gospodarki i infrastruktury poprzez rozszerzenie sieci TEN-T. Promujemy rozbudowę połączeń transportowych w państwach partnerstwa, co jest spójne z działaniami Polski w ramach Inicjatywy Trójmorza. Wspólnie zależy nam także na zapewnieniu konkretnych rezultatów dla obywateli państw Partnerstwa Wschodniego, w tym przede wszystkim ludzi młodych.

W przyszłym roku wspólnie ze Szwedami będziemy akcentować dziesiątą rocznicę utworzenia partnerstwa. Ambasada będzie aktywnie włączona w realizację owych celów.

Przechodząc do innych kwestii, na agendzie europejskiej, która w średniej perspektywie będzie kształtowana przez Brexit oraz nowy cykl instytucjonalny Unii Europejskiej po wyborach w przyszłym roku do Parlamentu Europejskiego, chciałabym tłumaczyć i zabiegać o poparcie dla stanowiska Polski w obszarach które identyfikuję jako rozbieżne, a także w tych, które charakteryzują się synergią priorytetów politycznych. Do pierwszych zaliczam negocjacje wieloletnich ram finansowych, gdzie stanowiska Polski i Szwecji są rozbieżne. Do drugich, czyli tych, gdzie możemy poszukiwać wspólnych projektów do zrealizowania na forum unijnym, należą rynek wewnętrzny, reforma unii gospodarczej i walutowej, wspomniane już Partnerstwo Wschodnie, relacje transatlantyckie, stała współpraca strukturalna w dziedzinie obronności, czyli PESCO, agenda cyfrowa oraz niektóre z kwestii instytucjonalnych. Będę także wskazywała na bardzo ważny dla obu państw aspekt bezpieczeństwa energetycznego państw członkowskich i Unii Europejskiej.

W dyskusji o wizji rozwoju Unii Europejskiej, zgodnie z założeniami polskiej polityki zagranicznej, będę chciała wskazywać na potrzebę utrzymania spójności, co oznacza odwrócenie modelu Europy wielu prędkości. Będę także wskazywać na potrzebę zachowania jedności Unii Europejskiej, między innymi poprzez promowanie w Unii Europejskiej punktu widzenia tych państw, które nie przyjęły wspólnej waluty. Szwecja jako państwo, które nie przyjęło euro, jest sojusznikiem Polski w tym zakresie. Wspomnę jeszcze, że Szwecja podobnie jak Polska oczekuje przestrzegania przez instytucje unijne kompetencji państw członkowskich.

Działania ambasady w Sztokholmie oprócz profilu europejskiego powinny mieć także silny aspekt regionalny. Szwecja tradycyjnie przywiązuje wielką wagę do współpracy

nordyckiej, nordycko-bałtyckiej, a także dialogu w formacie łączącym Europę Środkową i Skandynawię. Tak silna wielopoziomowa, wieloaspektowa współpraca w basenie Morza Bałtyckiego umożliwia Szwecji realizację jej priorytetów politycznych. Głównym instrumentem od dziesięciu lat pozostaje strategia Unii Europejskiej dla Morza Bałtyckiego, której Szwecja jest promotorem i którą bardzo intensywnie wdraża, biorąc udział w 82 na 98 projektów flagowych. W związku z tym sądzę, że identyfikowanie wspólnych projektów oraz zwiększanie zaangażowania różnego rodzaju interesariuszy strategii na rzecz jej rozwoju również będzie jednym z celów placówki.

W Sztokholmie będę chciała silnie akcentować strategiczny poziom relacji polsko -szwedzkich oraz w związku z tym angażować placówkę we wdrażanie strategicznego partnerstwa. Nasze relacje strategiczne obejmują obszary priorytetowe, o których już mówiłam, politykę bezpieczeństwa, Europejską Politykę Sąsiedztwa. Oprócz nich na poziomie rządowym, regionalnym, lokalnym realizowane są inne wspólne projekty w poszczególnych obszarach współpracy sektorowej. Przykładem takich obszarów jest obszar innowacyjności. Dlatego będę chciała utrzymać aktywność placówki w tej tematyce. Będę także badać potencjał współpracy w zakresie polityki środowiskowej oraz elektromobilności.

Moim priorytetem pozostanie również utrzymanie wysokiego poziomu dialogu politycznego, którego istotnym komponentem jest dyplomacja parlamentarna. Odnotowuję, że ostatnie polsko-szwedzkie forum parlamentarne odbyło się w 2016 roku w Warszawie.

Zamierzam umacniać współpracę gospodarczą pomiędzy Polską a Szwecją. Polskie obroty towarowe ze Szwecją charakteryzują się bardzo dynamicznym wzrostem. Odnotowujemy z tym państwem nadwyżkę eksportową. Dlatego będę chciała kontynuować te działania placówki, które mają na celu dalsze zwiększanie polskiego eksportu towarów i usług na ten rynek. Będę także chciała promować i wspierać udział polskich przedsiębiorstw na rynku szwedzkim, między innymi poprzez kontynuację współpracy firm innowacyjnych i start-upów.

Na zakończenie mój ostatni priorytet, który jest bardzo ważny. Są to sprawy polonijne. Kluczowe dla ambasady będzie działanie na rzecz utrzymania języka polskiego w szwedzkim systemie edukacyjnym przez promowanie kultury polskiej. Będziemy kontynuować udzielanie wsparcia Polakom, którzy przybyli i przybywają do Szwecji, po to, żeby zagwarantować ich prawa jako obywateli Unii Europejskiej. Będę także chciała wykorzystać potencjał Polonii do zrealizowania konkretnych interesów Polski. Będę chciała działać na rzecz wzmocnienia pozycji środowisk polonijnych. Będę chciała wzmacniać ich aspiracje, pomagać w pokazaniu swojego potencjału.

Z partnerami szwedzkimi będę pracowała nad organizacją obchodów stulecia nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Szwecją (rocznica ta przypada w sierpniu przyszłego roku), promując Polskę jako kraj bezpieczny, który dba o bezpieczeństwo regionu oraz swoich sojuszników. Wspomnę, że przykładem tego typu działania była pomoc Państwowej Straży Pożarnej podczas pożarów lasów w lecie tego roku w środkowej Szwecji. Solidarność Polski ze Szwecją w tym zakresie została powszechnie zauważana. Myślę, że ambasada nadal powinna aktywnie angażować się w realizację bardzo konkretnych projektów, które wzmocnią wizerunek Polski. Takie podejście jest tradycyjnie cenione przez pragmatycznych Szwedów.

Na tym chciałabym zakończyć prezentację swoich pięciu obszarów szczególnego zainteresowania placówki na lata 2018–2022. Oczywiście jestem gotowa udzielić państwu odpowiedzi na pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę państwa posłów o zadawanie pytań kandydatce, jeżeli takie są. Pan poseł Długi, proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję za obszerną prezentację. Mam jednak pytanie dotyczące pewnie trudnej części pani przyszłej misji. Wiemy mianowicie, że Polska jest w specyficznym momencie swojej historii. Mam na myśli nasze wewnętrzne relacje oraz sposób, w jaki jest to postrzegane za granicą. Szwecja jest najprawdopodob-

niej krajem o najdalej posuniętej poprawności politycznej. Szwedzi są już chyba w ogóle, nie wiem, homo correctus. Procesy te poszły tam prawdopodobnie bardzo, bardzo daleko.

Mam następujące pytanie. Oczywiście dystansuję się od naszych wewnętrznych sporów, ponieważ nie o to chodzi. Jest natomiast faktem, że w Szwecji w mediach, a w konsekwencji w normalnym życiu, Polska w tej chwili jest przedstawiana jako kraj szalejących neandertalczyków. Oczywiście upraszczam. W jaki sposób pani ambasador widzi możliwość korygowania obrazu Polski, który jest tam coraz bardziej przedstawiany, oczywiście przy założeniu pewnej neutralności stawania po jakiejś stronie naszego wewnętrznego konfliktu politycznego? W jaki sposób uważa pani, że będzie miała możliwość oddziaływania na szwedzkie ośrodki opiniotwórcze, media itp., żeby jednak pomimo naszego wewnętrznego sporu, obraz Polski jako takiej nie tylko nie ucierpiał, dlatego że on już ucierpiał, ale żeby można było troszeczkę go ratować, żeby przedstawić to jako normalny spór polityczny, a nie odchodzenie w epokę ciemności? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Bardzo proszę pani poseł Kluzik-Rostkowska. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Chciałabym zadać pytanie w drugą stronę, dlatego że Szwecja w polskich mediach, szczególnie w mediach prawicowych, jest przedstawiana jako państwo, które w zasadzie nie istnieje, które nie funkcjonuje, które jest zdominowane przez uchodźców, imigrantów. W zasadzie kiedy czytamy polskie prawicowe media, mogłoby się wydawać, że jest to kraj na skraju wojny domowej pomiędzy Szwedami a tymi, którzy przyjechali do Szwecji. Jak pani zamierza sobie radzić z tą sytuacją? Sądzę, że będzie pani stawała w sytuacjach, kiedy przyjdzie się pani tłumaczyć z tego, jak Szwecja jest przedstawiana w polskich mediach. Czy zdaje sobie pani z tej trudności i jak zamierza sobie pani z tym poradzić?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Może od razu sprostuję nieprawdziwe tezy zawarte w wypowiedzi mojej poprzedniczki. Nikt nie przedstawia Szwecji jako państwa, które nie istnieje. Są to bzdury wyssane z palca. Bardzo proszę, żeby kandydatka na ambasadora w Szwecji raczej się tym nie sugerowała.

Zjawisko opisywania procesów związanych z imigracją w Szwecji przez polskie media rzeczywiście jest ciekawe. Niektóre z nich rzeczywiście z dużym zainteresowaniem śledzą wszystkie problemy wynikające z polityki Szwecji w ostatnich dekadach. Z drugiej strony jest tam obecna bardzo silna Polonia, po pierwsze, jeszcze Polonia powojenna, potem solidarnościowa i teraz ta współczesna ekonomiczna. Myślę, że w tej chwili to jest kluczowe zadanie dla polskiego przedstawiciela w Szwecji, żeby umieć integrować polskie społeczeństwo w Szwecji, które obecnie rzeczywiście jest bardzo liczne.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł Lichockiej. Czy są jeszcze zgłoszenia? Jeżeli nie, to poproszę panią ambasador o króciutkie rozwinięcie wątku dotyczącego Partnerstwa Wschodniego. Faktycznie jest to sztandarowy projekt polskiej polityki wschodniej złożony wspólnie z Królestwem Szwecji. W przyszłym roku będzie dziesiąta rocznica. Czy już coś bliżej wiadomo na temat scenariusza, planowanych działań, obchodów owej rocznicy? Wydaje się być to znakomitą okazją, żeby projekt ten mocniej zaznaczyć także w debacie europejskiej, żeby przy tej okazji nieco go wypromować na forum unijnym. Gdyby zechciała pani przedstawić kilka zdań komentarza, będę bardzo zobowiązany. Nie ma więcej pytań. A zatem bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydatka na stanowisko ambasadora Karolina Ostrzyniewska:

Bardzo dziękuję. Sytuację, o której mówił pan poseł Długi, chciałabym postrzegać jako wyzwanie. Każda odmienność poglądów jest wyzwaniem, z którym trzeba się zmierzyć, które trzeba podjąć. Ze swojej strony misję ambasadora rozumiem w ten sposób,

że polega ona na tłumaczeniu stanowiska Polski, na wyjaśnianiu naszych argumentów, na przekonywaniu do poglądów, które głosimy i zabieganiu o ich zrozumienie. Tak rozumiem swoją misję. Właśnie tak w najlepszy sposób będę starała się ją realizować, oczywiście przy otwartości na obecne w Szwecji środowiska, w kontaktach z administracją rządową, w kontaktach z mediami. Mogę go zadeklarować.

Jeżeli chodzi o Szwecję oraz politykę migracyjną, którą ona prowadzi, rzeczywiście jest to temat powszechnie obecny w prasie, powszechnie obecny w mediach. Myślę, że jest to temat, który muszą rozwiązać sami Szwedzi, niezwykle aktywni w obszarze owych zagadnień również na forum Unii Europejskiej. Z mojej strony pełna deklaracja do tego, żeby w rzetelny sposób analizować fakty, żeby informować o owych faktach, żeby śledzić procesy, które już rozpoczęły się w Szwecji, procesy zmierzające do integracji uchodźców, których Szwecja przyjęła, a rzeczywiście przyjęła ich najwięcej per capita w Unii Europejskiej, co rodzi określone wyzwania, o których politycy szwedzcy zarówno lewicowi, jak i prawicowi bardzo głośno mówią. Rolę ambasady postrzegam zatem jako rzetelnego obserwatora owych procesów, jako placówkę, która będzie dostarczała wiedzy, będzie dostarczała faktów, a tam gdzie jest to możliwe i konieczne, opisywała własne impresje dotyczące kierunków rozwoju sytuacji.

Jeżeli chodzi o Polonię, jak deklarowałam, będę chciała wykorzystywać potencjał Polonii do realizacji interesów Polski. Będę chciała wspierać jej aspiracje. Deklaruję swoją gotowość i otwartość na współpracę.

Niezręcznie będzie mi mówić o obchodach dziesięciolecia powstania Partnerstwa Wschodniego w obecności pana ministra. Placówka bardzo aktywnie będzie się włączała w owe obchody, natomiast jaka rola w owych obchodach zostanie nam przypisana, na razie trudno mi zadeklarować. Na pewno planowane są programy edukacyjne, np. w Kolegium Europejskim w Natolinie i Brugii. Planowane są rozliczne wydarzenia kulturalne, jak również wspólne promowanie tego tematu na forum Unii Europejskiej, przede wszystkim na forum Rady do Spraw Zagranicznych. Co do konkretów, nie jestem gotowa do udzielenia precyzyjnej odpowiedzi na pytanie, co placówka będzie robiła w tym zakresie. Myślę, że na pewno wpiszemy się w program ogólny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, przystąpimy do przesłuchania kolejnych kandydatów. Panu ministrowi Szymańskiemu w tym momencie możemy podziękować, jeżeli pan minister...

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Rozumiem, aluzję rozumiem.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Ależ to na prośbę pana ministra.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Muszę się przemieścić do innego gmachu. Bardzo państwu dziękuję za spotkanie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Przystępujemy zatem do przesłuchania pani Aleksandry Piątkowskiej, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Argentyńskiej oraz krajach dodatkowej akredytacji, Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju. Bardzo proszę pana ministra Cichockiego o przedstawienie kandydatury.

Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z przyjemnością zaprezentuję panią Aleksandrę Piątkowską, która jest zawodowym dyplomatą. Obecnie zajmuje stanowisko dyrektora Departamentu Współpracy Rozwojowej. Od 2005 roku jest także urzędnikiem mianowanym służby cywilnej.

Pani Aleksandra Piątkowska w 1992 roku ukończyła studia na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych. Jest politologiem ze specjalizacją stosunki międzynarodowe. Pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

rozpoczęła w 1993 roku w Departamencie Instytucji Europejskich. W trakcie wykonywania swoich zadań była między innymi członkiem delegacji Rzeczypospolitej Polskiej na Komisję Praw Człowieka w Genewie w roku 1994 i roku 1995, a w roku 1994 była członkiem delegacji Rzeczypospolitej Polskiej na Szczyt KBWE/OBWE w Budapeszcie. Pracowała na kilkumiesięcznym kontrakcie w Biurze Wysokiego Komisarza OBWE do Spraw Mniejszości Narodowych w Hadze.

W 1996 roku wyjechała na placówkę do stałego przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku jako drugi sekretarz. W latach niestałego członkostwa Polski w Radzie Bezpieczeństwa 1996–1998 była w placówce ekspertem do spraw państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz Bałkanów.

Po powrocie z placówki od roku 2001 do roku 2006 pracowała w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa na stanowisku I sekretarza, a następnie radcy. Zajmowała się między innymi problematyką wymiaru ludzkiego Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, współpracując z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka, może szerzej znanym pod skrótem ODIHR, organizując i przygotowując polskich dyplomatów i innych urzędników do uczestnictwa w długo- i krótkoterminowych misjach OBWE.

W latach 2006–2007 najpierw pełniła funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Systemu Informacji, a następnie objęła stanowisko dyrektora tegoż departamentu. Od roku 2008 do roku 2012 była dyrektorem Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej, a także szefową dwustronnych komisji mieszanych, które negocjują i podpisują umowy i programy wykonawcze w sprawach współpracy kulturalnej, naukowej i oświatowej. Z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez dwie kadencje była członkiem Rady Polskiej Organizacji Turystycznej.

W latach 2012–2017 pani Aleksandra Piątkowska sprawowała funkcję ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Chile. W trakcie swojej misji doprowadziła między innymi do utworzenia polskiej szkoły w Santiago, podpisania umowy ramowej pomiędzy Polską a Chile w obszarze sportu, rozpoczęcia prac nad utworzeniem Centrum Dokumentacji i Muzeum Ignacego Domeyki w mieście La Serena.

Od sierpnia 2017 roku jest dyrektorem Departamentu Współpracy Rozwojowej.

Włada językami angielskim i hiszpańskim oraz w podstawowym stopniu językiem rosyjskim.

Biorąc pod uwagę bardzo dobre przygotowanie kandydatki, jej bogate doświadczenie zawodowe, pragnę zarekomendować panią Aleksandrę Piątkowską na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Argentyńskiej oraz krajach dodatkowej akredytacji, Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kandydatkę o prezentację koncepcji pracy na placówce. Bardzo proszę.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Argentyńskiej oraz krajach dodatkowej akredytacji, Republice Paragwaju oraz Wschodniej Republice Urugwaju Aleksandra Piątkowska:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, przyszło mi prezentować trzy ważne kraje regionu Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Powiedzmy sobie szczerze, że region ten konsekwentnie umacnia swoją pozycję coraz ważniejszego podmiotu na arenie międzynarodowej. Jeżeli Komisja zaakceptuje moją kandydaturę, będę miała zaszczyt pełnienia funkcji ambasadora we wspomnianych trzech krajach. Placówka, którą będę kierowała, oczywiście będzie wykonywała zadania zgodnie z priorytetami polskiej polityki zagranicznej, zawartymi między innymi w informacji ministra spraw zagranicznych, pana ministra Jacka Czaputowicza z marca 2018 roku, w której to informacji w odniesieniu do regionu Ameryki Łacińskiej i Karaibów postulowany jest dalszy rozwój i intensyfikacja współpracy politycznej i współpracy gospodarczej.

Jeżeli chodzi o współpracę z Polonią, to oczywiście dokumentem nadrzędnym dla pracy każdego ambasadora jest dokument rządowy, program współpracy z Polonią i Polakami za granicą na lata 2015–2020.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o priorytety mojej misji, właściwie jest ich wiele. Chciałabym wymienić trzy. Po pierwsze, jest to zwiększenie obrotów handlowych i wymiany gospodarczej. Po drugie, jest to umocnienie pozycji Polski jako ważnego partnera politycznego w trzech krajach akredytacji. Jest to także promowanie wizerunku Polski i Polaków za granicą, między innymi poprzez różne działania w obszarze kultury, w obszarze nauki, w obszarze badań.

Prezentację programu zacznę od Argentyny, która ze względu na liczebność, ze względu na liczbę mieszkańców, potencjał gospodarczy, jest jednym z ważniejszych krajów regionu. Obecnie znajduje się w dość niełatwym momencie swojego funkcjonowania. Wydawało się, że po przejęciu władzy przez Mauricio Macriego w grudniu 2015 roku wszelkie jego działania rzeczywiście będą sprzyjały troszeczkę wyciągnięciu Argentyny ze stagnacji polityczne, międzynarodowej i gospodarczej. Można powiedzieć, że w obszarze polityki międzynarodowej, polityki zagranicznej Argentyny to się udało. Argentyna otworzyła się na współpracę ze Stanami Zjednoczonymi oraz Unią Europejską, głównie z krajami Mercosuru, w obszarze negocjacji umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską.

Argentyna jest oczywiście bardzo aktywna, jeżeli chodzi o działania z innymi krajami latynoskimi, może teraz troszeczkę mniej z Wenezuelą ze względu na zaistniałą sytuację. Co jest ciekawe, Argentyna pomimo tego, że rzeczywiście troszeczkę zmieniła, może nie zmieniła, ale otworzyła się na inny kierunek działania, cały czas pozostaje bardzo dobrym partnerem gospodarczym Pekinu i Moskwy. Na arenie międzynarodowej uzyskała np. status obserwatora w Sojuszu Pacyfiku, zgłosiła swoją kandydaturę do OECD. Do listopada tego roku jest przewodniczącym grupy G-20. W tej sytuacji musimy się odnaleźć jako Polska. Chciałabym, żeby, moje zaangażowanie, moje działania pokazały Argentynie, że nadal politycznie jesteśmy dla niej ważnym krajem.

Będę starała się doprowadzić do wizyt, niestety wielokrotnie odkładanych, ministra spraw zagranicznych Argentyny w Polsce. Jeżeli chodzi o najwyższy szczebel, brakuje nam wizyty i spotkania na najwyższym szczeblu, spotkania prezydentów. Od ponad dwudziestu lat nie było takich spotkań. Oczywiście biorę pod uwagę to, że przyszły rok jest w Argentynie rokiem wyborczym. W październiku 2019 roku odbędą się wybory prezydenckie. Moim zdaniem trzeba będzie jeszcze troszeczkę poczekać na spotkania na najwyższym szczeblu, żeby zobaczyć, kto wygra i jak się będzie kształtował rząd w Argentynie.

Biorę absolutnie pod uwagę fakt, że do tej pory nie udało się to, a było już rzeczywiście bardzo blisko zorganizowania wizyty Marszałka Senatu w Argentynie i Urugwaju. W ostatniej chwili została ona odwołana. Będę zatem kontynuowała to działanie. Myślę, że sprzyja mi fakt, iż w 2017 roku w polskim parlamencie zawiązała się grupa przyjaźni polsko-argentyńskiej. W 2018 roku w izbie deputowanych Argentyny zawiązała się grupa przyjaźni argentyńsko-polskiej. Tutaj także widzę możliwości współpracy pomiędzy parlamentami.

Muszę się przyznać, że jako ambasadorowi w Chile nie udało mi się doprowadzić, pomimo prawie dwukrotnego dojścia do skutku wizyty parlamentarzystów polskich w Santiago w Chile. Mam nadzieję, że tutaj sprostam temu wyzwaniu.

W moim działaniu biorę także pod uwagę fakt, że Argentyna należy do krajów, które określamy like-minded, czyli podobnie myślących jak Polska. Tutaj widzę duże możliwości współpracy na forach międzynarodowych, ale też możliwości wymiany poparć do różnych instytucji i organizacji międzynarodowych. Oczywiście jeżeli chodzi o Argentynę, ważne dla Polski będzie monitorowanie negocjacji Unia Europejska – Mercosur, jak również rozwoju relacji między Wielką Brytanią a Argentyną. Oczywiście chodzi mi o kwestie Brexitu, a z drugiej strony o kwestie sporu o Falklandy-Malwiny. Polska absolutnie nie zmienia swojego stanowiska, popieramy pokojowe rozwiązanie sporu oraz bilateralne rozmowy argentyńsko-brytyjskie.

Jeżeli chodzi o kwestie gospodarcze, to tutaj moje działania będą koncentrowały się na zwiększeniu wymiany handlowej i gospodarczej. Argentyna obecnie może nie znajduje się w najlepszym momencie ekonomicznym, sytuacji gospodarczej. Jeżeli chodzi o reformy wprowadzone przez Macriego, nie wszystkie zadziałały, jeżeli można tak kolokwialnie powiedzieć. Argentyna nadal boryka się z bardzo wysoką inflacją, rosnącym

zadłużeniem zagranicznym, deficytem w wymianie handlowej. Pamiętajmy także – tutaj na pewno będzie szczególny monitoring placówki – o pożyczce, którą Argentyna otrzymała z Międzynarodowego Funduszu Walutowego w wysokości 57 mld dolarów. Zobowiązała się do zmniejszenia przez kolejne trzy lata deficytu budżetowego, po prostu do poprawy gospodarki. Interesujące będzie widzieć Argentynę w tym dosyć trudnym momencie zwrotu aktywów do funduszu, pokazującą również swoje działania gospodarcze.

Jeżeli chodzi o obecny bilans handlowy między Polską a Argentyną, z roku na rok bilans ten rośnie. Jest to pozytywna informacja. Za 2017 rok wynosił on około 970 000 tys. dolarów. Natomiast niedobrą wiadomością jest to, że po stronie Polski jest wysoki deficyt. Wynosi on około 640 000 tys. dolarów. Polskie firmy są obecne w Argentynie. Są to np. KOPEX bądź LUG S.A. Firmy te inwestują na rynku argentyńskim. LUG S.A., firma oświetleniowa buduje zakład montażowy. Miejmy nadzieję, że spełnią się obietnice, które były składane, że w listopadzie 2018 roku zakład montażowy w regionie Misiones rozpocznie produkcję oświetlenia, opraw oświetleniowych. Firma KOPEX, o której już powiedziałam, jest z kolei stałym dostawcą sprzętu górniczego. Tutaj także widzę miejsce na dalszą poprawę, dalszy rozwój polskich inwestycji. Po to, żeby tego dokonać, nie wyobrażam sobie braku współpracy z nowo powstałym zagranicznym biurem handlowym PAIH. Jest to biuro, które na pewno będzie wspomagało ambasadę, a ambasada będzie wspomagała biuro w różnych dziedzinach.

Tym, do czego na pewno chciałabym doprowadzić, są wizyty polskich przedsiębiorców i firm na targach, które będą organizowane w Argentynie, jak również w misji gospodarczej. Patrząc na swoje wcześniejsze doświadczenia z regionu, popracowałabym również z regionami, dlatego że bardzo często jest tak, że regiony – wskazuje na to przykład regionu Misiones – są bardziej otwarte na współpracę. Do moich obowiązków będzie należało zorientowanie się, jaki w danym regionie jest popyt na polskie produkty czy polskie firmy.

To, czego na razie brakuje nam w sferze gospodarczej, to umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania. Kilkakrotnie było to podnoszone przez polskie firmy. Widzą one w tym ograniczenie możliwości swojej działalności. Jeżeli chodzi o bazę traktatową, będę to promowała i prowadziła. Oczywiście wiodące jest tutaj Ministerstwo Finansów.

Jeżeli chodzi o mój trzeci priorytet w Argentynie, czyli promowanie dobrego wizerunku Polski, między innymi poprzez działania kulturalne, naukowo-badawcze, jak najbardziej mamy podstawę do takich działań. Są to różnego rodzaju umowy, nawet ostatnie memorandum z 2017 roku o współpracy w Antarktyce, o współpracy logistycznej, jak również naukowej. Na pewno są to rejony, gdzie możemy współpracować. Należałoby natomiast implementować wszystkie porozumienia, jakie mamy. Moim zdaniem wymiana akademicka także jest zdecydowanie warta wysiłku. Są w tym zakresie podpisane umowy pomiędzy różnymi uniwersytetami. To także jest dziedzina, w której możemy zaistnieć.

Jeżeli chodzi o promowanie historii Polski, kultury Polski, to mamy do tego przeróżne narzędzia, od koncertów po seminaria, konferencje i wystawy. Na pewno ważne będzie także monitorowanie mediów pod kątem, który Ministerstwo Spraw Zagranicznych stawia sobie jako wielkie działanie – dotyczy to wszystkich placówek – czyli pod kątem występowania fałszywych kodów pamięci. Moim ważnym zadaniem będzie współpraca ze środowiskami żydowskimi. W Argentynie będę proponowała organizację wizyt studyjnych do Polski, żeby poszerzać wiedzę o Polsce, o jej historii, o znaczeniu naszego kraju w Europie czy na świecie.

Jeżeli chodzi o Argentynę, oczywiście ważna jest współpraca z Polonią. Nie do końca mamy twarde dane na temat Polonii. Mówimy o 300 tys. osób, a więc jest to ogromna Polonia. Mamy wiele organizacji polonijnych. Część z nich jest skupiona w Związku Polaków w Argentynie z siedzibą w Buenos Aires. Przyglądając się Polonii w Argentynie, identyfikuję pewne problemy. Jednym z nich jest starzenie się środowiska polonijnego. Jest to również kwestia zanikania znajomości języka polskiego oraz problemy finansowe w utrzymaniu infrastruktury. W tych dwóch ostatnich elementach, a więc jeżeli chodzi o nauczanie języka polskiego oraz pieniądze na utrzymanie infrastruktury, widzę swoją misję, swoje działanie. Chciałabym współpracować z Polonią, wiedząc, że otrzymuję

pieniądze z Senatu. Uważam, że również we władzach Buenos Aires, tudzież władzach lokalnych będzie można szukać pieniędzy np. na utrzymanie dziedzictwa. Dom Polski to dziedzictwo polskie, ale także argentyńskie.

W tym momencie chciałabym powiedzieć jeszcze dwa słowa o Urugwaju i Paragwaju, jeżeli mogę. Urugwaj jest krajem, w którym sytuacja polityczna i gospodarcza jest stabilna. Właściwie jest to kraj, który utrzymuje bardzo dobre relacje w regionie z Argentyną i Brazylią, oczywiście też ze Stanami Zjednoczonymi i Chinami. Jest również bardzo silnym partnerem w Mercosur. Jest negocjatorem umowy handlowej z Unią Europejską.

Na poziomie politycznym na pewno Urugwaj ma spore znaczenie na arenie międzynarodowej. Pamiętajmy, że był to kraj, który był członkiem niestałym Rady Bezpieczeństwa w latach 2016–2017. Dąży do zbliżenia z Sojuszem Pacyfiku. Wykazuje się sporą międzynarodową aktywnością polityczną.

Zdecydowanie pokrywają się tutaj priorytety polityczne, które wymieniłam w przypadku Argentyny. Jest to współpraca, są to wizyty ministrów spraw zagranicznych, ale też kontynuacja tego, co do tej pory bardzo dobrze funkcjonuje, a więc konsultacji politycznych.

Jeżeli chodzi o kwestie gospodarcze, w Urugwaju jest stabilna sytuacja gospodarcza, chociaż ostatnio mamy do czynienia z pewnym spowolnieniem, ale bardziej związanym z problemami Brazylii i ekonomicznymi problemami Argentyny, ponieważ te dwa państwa stanowią główne rynki zbytu dla produktów urugwajskich. Będę absolutnie działać w tym kierunku, żeby zwiększyć obroty handlowe. W porównaniu do Argentyny czy Paragwaju obroty handlowe z Urugwajem są niewielkie. W 2017 roku wyniosły 75 000 tys. dolarów. A więc jest tutaj spory komponent gospodarczy, który musi być wpisany w działalność ambasady.

Na koniec pozostał Paragwaj. Myślę, że wobec Paragwaju można wykorzystać sytuację, w której obecny prezydent od sierpnia 2018 roku jako swój priorytet działania wskazuje przyciąganie inwestycji zagranicznych do Paragwaju. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że nie jest to łatwy kraj, nie jest łatwo tam wejść i inwestować. Myślę jednak, że zachęta, którą przedstawił pan prezydent Abdo Benitez, stanowi jakiś zaczynek do współpracy. Jeżeli chodzi o wymianę, jest ona stosunkowo duża. Za 2017 rok wynosiła 165 000 tys. dolarów. Jest jednak spory deficyt po stronie Polski. Oczywiście będzie można go poprawić.

Jeżeli chodzi o sferę polityczną, Paragwaj jest krajem zdecydowanie współpracującym z Urugwajem. Oczywiście ma dobre relacje na całym kontynencie. Co ciekawe, w 2017 roku po raz pierwszy udało się, po raz pierwszy doszło do konsultacji politycznych. Myślę, że jest to dobry kierunek. Może nie corocznie, ale co dwa, co trzy lata konsultacje polityczne powinniśmy kontynuować.

Zarówno w Paragwaju, jak też w Urugwaju mamy Polonię. Oczywiście nie jest ona tak liczna jak w Argentynie. Szacunki się różnią, ale mówimy o 2000 osób w Paragwaju, mówimy od 1000 do 2000 osób w Urugwaju. A więc to również jest pole i zadanie dla placówki. Absolutnie są to działania, które na pewno są podejmowane przez każdego ambasadora. Rozumiem swoje działania jako wzmacnianie Polonii na miejscu.

Są to trzy fascynujące kraje. Pozwolę sobie na tym zakończyć moją dosyć długą wypowiedź, ale chodziło aż o trzy kraje. Starałam się przybliżyć państwu moje priorytety. Dziękuję bardzo. Jestem otwarta na opinie, sugestie bądź pytania. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo za prezentację. Czy są pytania ze strony państwa posłów? Tradycyjnie pan poseł Długi. Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Po to, żeby dochować tradycji, mam może nie tyle pytanie, ile zaproszenie jako chyba jedyny obecny tutaj członek grupy polsko-argentyńskiej. Bardzo chętnie byśmy się spotkali. Do pani wyjazdu pewnie upłynie jeszcze kilka tygodni bądź miesięcy. Serdecznie zapraszamy. Przewodnicząca skontaktuje się bezpośrednio. Może wtedy będzie okazja wymienić jakieś uwagi i pomysły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej pytań nie ma. Czy chciałaby pani ustosunkować się do oświadczenia pana posła Długiego?

Kandydatka na stanowisko ambasadora Aleksandra Piątkowska:

Chciałabym. Bardzo mi przyjemnie. Oczywiście jestem gotowa do rozmowy.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, przystępujemy do wysłuchania pana Krzysztofa Bojko, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii. Bardzo proszę pana ministra Bartosza Cichockiego o prezentację kandydatury.

Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii z siedzibą w Warszawie. Pan Krzysztof Bojko jest zawodowym dyplomatą związanym z Ministerstwem Spraw Zagranicznych od 1998 roku oraz samodzielnym pracownikiem naukowym w Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie.

W 1991 roku ukończył historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1999 roku uzyskał na tymże uniwersytecie tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. W 2007 roku uzyskał tytuł doktora habilitowanego nauk humanistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w zakresie nauk politycznych. Od 2017 roku jest profesorem nadzwyczajnym w Akademii Sztuki Wojennej.

W latach 2000–2005 pełnił funkcję I sekretarza w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Tel Awiwie. Po powrocie do centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 2005-2009 w Departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu zajmował się problematyką bliskowschodnią. W 2006 roku był członkiem zespołu do spraw zagrożeń globalnych i terroryzmu. Po powrocie z placówki w latach 2005–2009 awansował kolejno na radcę, I radcę i radcę ministra. Równocześnie w latach 2006–2016 był zatrudniony na Uniwersytecie Jagiellońskim w Katedrze Bliskiego i Dalekiego Wschodu, gdzie wykładał konflikt bliskowschodni, historię Izraela, relacje polsko-żydowskie i polsko-izraelskie.

W latach 2009–2012 pełnił funkcję chargé d`affaires w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Ammanie, a następnie w latach 2012–2016 był ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej w Jordańskim Królestwie Haszymidzkim.

Po powrocie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w 2016 roku został zatrudniony w Departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu w wydziale do spraw analiz problematyki horyzontalnej regionu Afryki i Bliskiego Wschodu.

Specjalizuje się w zagadnieniach terroryzmu międzynarodowego. Od 2017 roku wykłada w Akademii Sztuki Wojennej, a od roku 2018 również na Uniwersytecie Warszawskim w Instytucie Stosunków Międzynarodowych. W latach 2005–2018 opublikował w językach polskim, angielskim i arabskim pięć książek, opracował i wydał sześć publikacji pokonferencyjnych, napisał trzydzieści siedem artykułów naukowych i trzy recenzje na temat sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu, Izraela, relacji polsko-izraelskich i polsko-żydowskich, Jordanii i krajów arabskich, stosunków polsko-arabskich, historii Rosji oraz rosyjskiej polityki zagranicznej.

Włada językami angielskim i rosyjskim, komunikatywnie niemieckim.

Jest żonaty, posiada troje dzieci.

Biorąc pod uwagę bardzo dobre merytoryczne przygotowanie kandydata oraz jego bogate doświadczenie zawodowe związane z pełnionymi funkcjami w służbie zagranicznej, pragnę zarekomendować pana Krzysztofa Bojko na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii z siedzibą w Warszawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kandydata o prezentację koncepcji swojej pracy na placówce, jak rozumiem, w Warszawie.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii Krzysztof Bojko:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, przede wszystkim chciałbym podziękować za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Jest dla mnie zaszczytem przyjść do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i spotkać się z Komisją Spraw Zagranicznych, w szczególności że spotykam się po raz drugi. Poprzednio spotykałem się w 2012 roku.

Zgodnie z propozycją ministra spraw zagranicznych, o ile państwo wyrazicie na to zgodę, mam pełnić funkcję ambasadora wizytującego w Mongolii. Mongolia jest krajem dosyć odległym od Polski, ale teoretycznie my Polacy dużo wiemy na jej temat. Tym niemniej zanim przejdę do omówienia priorytetów swoich działań jako ambasadora RP w Mongolii, chciałbym przedstawić kilka podstawowych faktów na temat Mongolii, które bezpośrednio będą miały wpływ na to, czym się będę zajmował. Przede wszystkim Mongolia jest dużym krajem, jest siedemnastym krajem pod względem wielkości i drugim pod względem wielkości krajem śródlądowym, który nie ma dostępu do morza. Pierwszym jest Kazachstan.

Mongolia liczy jedynie 3 mln mieszkańców, z których ponad milion mieszka w Ułan Bator. Trzydzieści kilka procent do 40% mieszkańców tego państwa stanowią mieszkańcy stolicy Ułan Bator. A więc tak naprawdę życie koncentruje się w mieście stołecznym.

Dochód narodowy Mongolii wynosi około 11 mld dolarów. Nie jest to bardzo dużo, tym niemniej Mongolia odnotowywała, w szczególności po roku 2010, bardzo wysoki wzrost gospodarczy, oscylujący w granicach kilkunastu procent. Sami Mongołowie twierdzili, że wynosił on do 17%, natomiast według różnych statystyk, między innymi Banku Światowego, było to minimum 12% do 13% wzrostu rokrocznie. Oczywiście taki wzrost po części jest związany z tym, że Mongolia startowała ze stosunkowo niewysokiego poziomu, tym niemniej jest to dosyć istotne.

Mongolia tradycyjnie jest jednym z większych na świecie producentów. Jest tam bardzo popularna hodowla, jest bardzo duże pogłowie zwierząt rogatych. Oczywiście Mongolia jest eksporterem skór, ale w ostatnich kilkudziesięciu latach stała się także dużym eksporterem metali. Co jest istotne, w Mongolii znajdują się wielkie zasoby miedzi, węgla, złoża srebra, uranu oraz metali ziem rzadkich, wykorzystywanych przez przemysł w szczególności przy produkcji telefonów, smartfonów, iPhonów, etc. Zaznaczę jeszcze, że metale ziem rzadkich w największych ilościach są wydobywane przede wszystkim w Mongolii Wewnętrznej, czyli w części Mongolii historycznej, która dzisiaj jest w granicach państwa chińskiego, oraz na terytorium Mongolii jako takiej.

Z Mongolią nas Polaków łączy jedna bardzo ważna rzecz, a mianowicie wspólna granica z Rosją, wspólny problem dotyczący tego, że my Polacy zawsze byliśmy położeni między Niemcami a Rosją, dwoma potężnymi sąsiadami, a Mongolia zawsze była położona między Rosją a Chinami. Mongolia również ma problem dotyczący swoich dwóch dużych sąsiadów. To, co nas natomiast różni, to to, że o ile dla nas Rosja jest krajem, który szczególnie na przestrzeni ostatnich dwustu lat różnie, ale przeważnie negatywnie, wpływał na naszą historię, o tyle z perspektywy Mongolii wygląda to troszeczkę inaczej. A zatem jest tam troszeczkę inne postrzeganie roli Rosji. Przede wszystkim Mongołowie przez 250 lat okupowali Rosję. Jest to bardzo daleka historia. Ale już w XX wieku tylko dzięki temu, że w 1911 roku doszło do rewolucji w Chinach, Rosja doprowadziła do uzyskania przez Mongolię Zewnętrzną autonomii, która z biegiem czasu, już w czasach ZSRR przekształciła się w niepodległość. Dla nas jest to paradoks, ale dzięki ZSRR najpierw Chiny Mao Tse Tunga zgodziły się na uznanie niepodległości Mongolii, a potem w 1961 roku Mongolia weszła do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

My Polacy mamy dosyć odległe relacje z Mongolią. Państwo polskie, jeszcze PRL w latach 50. nawiązała z Mongolią stosunki dyplomatyczne. Od lat 60. mieliśmy naszą placówkę dyplomatyczną w Ułan Bator, niestety, dwukrotnie zamykaną, po raz pierwszy w 1991 roku i po raz drugi w roku 1999. Z kolei Mongołowie posiadają placówkę dyplomatyczną w Warszawie od lat. 60. Przez cały czas ją utrzymują, uważając państwo

polskie oraz swoją placówkę dyplomatyczną w Warszawie za istotną odskocznię na rynek europejski.

Co jest ciekawe, po roku 1991, kiedy upadł Związek Sowiecki, w Mongolii zaczęły się bardzo istotne przeobrażenia demokratyczne. Mongolia może służyć dla innych krajów azjatyckich jako przykład pozytywnych rozwiązań demokratycznych. Na przykład około roku 2000 powstała Partia Demokratyczna. Dzisiejszy prezydent Mongolii jest rekomendowany przez Partię Demokratyczną. Z drugiej strony na skutek faktu, że w ostatnich kilku latach, mniej więcej pomiędzy rokiem 2014 a rokiem 2016, doszło do pewnego kryzysu gospodarczego w efekcie tego, że cena metali, które sprzedaje Mongolia, poważnie spadła, do władzy powróciła Mongolska Partia Ludowa. Jest to ta sama partia, która rządziła Mongolią między rokiem 1921 a rokiem 1996. Jest to partia socjalistyczno-demokratyczna.

Dlaczego Mongolia jest tak ważna, nie tylko dla Polski, ale przede wszystkim dla świata? Powodów jest kilka. Przede wszystkim posiada ona strategiczne położenie, o czym już powiedziałem, między dwoma dzisiaj szybko rosnącymi państwami, między Rosją, która nie rośnie pod względem gospodarczym, ale rośnie pod względem militarnym, jak też Chinami z uwagi na globalne aspiracje tego państwa. Jest to bardzo istotne. Poza tym Mongolia jest ważna ze względu na panującą w tym kraju stabilizację polityczną oraz z uwagi na fakt, że stanowi swoistą bramę do Chin. Wiemy, iż firmom zachodnim trudno jest inwestować w Chinach, chyba że przyniosą kapitał i zaczną tam produkcję. Przez Mongolię jest to troszeczkę łatwiejsze.

Jeżeli chodzi o moje priorytety pracy jako ambasadora w Mongolii, to przede wszystkim wynikają one ze Strategii polskiej polityki zagranicznej na lata 2017–2021. Podstawowym, najważniejszym priorytetem jest poprawa współpracy gospodarczej między Polską i Mongolią. Relacje gospodarcze, poziom współpracy gospodarczej na koniec 2017 roku zamknął się kwotą około 50 mln dolarów. W mojej ocenie jest to kwota całkowicie niesatysfakcjonująca nas jako Polskę, tym bardziej że na kwotę około 50 mln dolarów mongolski eksport do Polski wynosi raptem 40 tys. dolarów. Cała reszta to polski eksport. Co przede wszystkim eksportujemy do Mongolii? Nie ma jednego wiodącego produktu. Eksportujemy tam żywność, eksportujemy tam maszyny, i co jest istotne, Mongołowie bardzo pozytywnie przyjmują polski eksport, dlatego że są oni bardzo pozytywnie ustosunkowani do Polski.

Dlaczego? Jeszcze w okresie PRL-u zapraszano dużą liczbę studentów z Mongolii do Polski na studia. Dzisiaj, zgodnie z oficjalnymi statystykami mongolskimi, w Mongolii żyje, mieszka około 1000 ambasadorów Polski, czyli absolwentów polskich uczelni. Bardzo wielu z nich nadal bardzo dobrze mówi po polsku. Różnie wygląda to w różnych krajach, ale akurat w Mongolii fakt, że skończyło się polską uczelnię, jest dosyć nobilitujący. Powoduje, że można uzyskać poważną posadę, np. doradcy prezydenta. Rektorzy niektórych uniwersytetów to ludzie, którzy skończyli polskie uczelnie. Na uniwersytecie mongolskim – jest to ciekawostka – od 2007 roku przez cały czas jest nauczany język polski. Jest to rozwijane, co więcej, jest spora liczba kandydatów, studentów z Mongolii, którzy chcą się uczyć języka polskiego, dlatego że, jak mówię, Polska kojarzy się im z postępem, z Unią Europejską.

Sytuacja jest troszeczkę inna niż w stosunku do Chin. Chin oczywiście się boją, z uwagi na to, że Chiny tradycyjnie, przynajmniej od XVII wieku, miały aspiracje wchłaniania Mongolii. W związku z tym to, co przychodzi z Chin, to kapitał, natomiast z Polski, z Europy przychodzą rzeczy europejskie.

Po to, żeby doprowadzić do zwiększenia współpracy gospodarczej między Polską a Mongolią, jako ambasador w tym państwie chciałbym wrócić do tradycji forum biznesu. Takie fora były organizowane w przeszłości. Na przykład w roku 2013, w roku 2014 takie fora odbywały się z udziałem na miejscu kilkudziesięciu firm z Polski. Polskie firmy budziły naprawdę duże zainteresowanie. Partnerzy mongolscy poszukiwali kontaktów. Niestety, na skutek tego, że nie ma ambasady, firmom mongolskim trudno jest dotrzeć do partnerów polskich.

Na szczęście mamy w ręku pewne atuty, oczywiście poza powołanym w 2015 roku ambasadorem wizytującym. Przede wszystkim jest to zapowiedź powołania do końca

tego roku biura zagranicznego Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, które na pewno powstanie, dlatego że jest już wynajęty budynek oraz budżet przeznaczony na jego działalność. Jak wynika z informacji uzyskanych przeze mnie w agencji, czeka ona jedynie na ostatnie zgody władz mongolskich na otwarcie przedstawicielstwa. Jest to pierwsza sprawa. Druga sprawa. Mamy na miejscu konsula honorowego, który z tego, co wiem, jest bardzo aktywny. Chciałby włączyć się w rozwój współpracy gospodarczej.

Jako szef polskiej placówki, jako ambasador wizytujący chciałbym doprowadzić do powstania mongolsko-polskiej rady biznesu. Zawsze jest to bardzo ciekawa inicjatywa. Jeżeli do udziału w radzie zaprosi się ludzi, którzy są zainteresowani współpracą gospodarczą, można osiągnąć naprawdę wiele pozytywnych rzeczy.

Chciałbym zaznaczyć, że z polskiej strony jeszcze w roku ubiegłym 2017 został Mongolii udzielony kredyt w wysokości 50 mln dolarów. Jest to kredyt ukierunkowany na rozwój różnych elementów małego biznesu. Co prawda, w przyszłym roku do umowy kredytowej ma być jeszcze podpisany aneks, ale to również daje kolejny instrument, który umożliwi lepszy rozwój współpracy gospodarczej pomiędzy naszymi państwami.

Jeżeli chodzi o inne kwestie, bardzo ważna jest współpraca wojskowa. We wrześniu tego roku miał przyjechać do Polski minister obrony Mongolii. Wizyta ta została przesunięta na rok przyszły. Przy okazji ma być podpisanych kilka istotnych umów wojskowych. Mam nadzieję, że jako ambasador wizytujący będę mógł włączyć się w organizację owej wizyty. Z całą pewnością przyniesie ona pozytywne efekty związane również ze sprzedażą dla mongolskiej armii jakiegoś polskiego sprzętu wojskowego produkowanego w kraju.

Przy okazji o tym, że element wojskowy jest istotny w relacjach dwustronnych, może świadczyć fakt, że we wrześniu, kiedy Rosjanie zorganizowali największe od kilkudziesięciu lat manewry wojskowe o nazwie „Wostok 2018", jednostki armii mongolskiej, zresztą podobnie jak jednostki armii chińskiej, brały w nich udział. Uważam, że oczywiście jest to związane z tym, że jednostki tych krajów muszą być obecne i muszą współpracować w ruchu przygranicznym. Tym niemniej oczywiście powinniśmy bliżej przyglądać się tym sprawom.

Bardzo istotny będzie dla mnie rozwój współpracy kulturalnej i naukowej. Jak wspomniałem, jest około 1000 absolwentów. Dzisiaj są studenci z Mongolii studiujący w Polsce. Na przykład na Akademii Sztuki Wojennej, gdzie jestem samodzielnym pracownikiem, do ubiegłego roku byli studenci z Mongolii. Co roku było ich kilku. Akurat w tym roku ich nie ma, ale Akademia Sztuki Wojennej ma nadzieję, że od przyszłego roku akademickiego ponownie zawitają studenci mongolscy. Traktujemy to jako pewien asset.

Są takie wydarzenia jak koncerty. W dniu 20 listopada z okazji obchodów święta 100-lecia niepodległości odbędzie się koncert muzyki fortepianowej. Artysta z Polski wykona utwory Chopina i Paderewskiego. Zamierzam kontynuować taką działalność. Akurat ten koncert zaplanował jeszcze mój poprzednik, ale w mojej poprzedniej placówce w Ammanie udało mi się zorganizować wiele takich koncertów. Miało to bardzo pozytywny wpływ na odbiór kraju takiego jak Polska w tamtym przypadku akurat w Jordanii.

Bardzo istotną kwestią jest organizowanie wizyt. Jednym z moich najistotniejszych zadań będzie doprowadzenie do reaktywacji Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii. Oczywiście decyzja nie zależy ode mnie, mogę jedynie podejmować działania. Powiem w ten sposób. W roku 2020 przypadnie 70. rocznica podpisania, nawiązania współpracy dwustronnej. Chciałbym przy tej okazji zorganizować duże wydarzenie w Ułan Bator, zarówno dużą konferencję, jak też duże forum biznesu. Chciałbym, żeby ze strony Polski w tego typu dużym wydarzeniu uczestniczył Prezydent RP. Mamy półtora roku na przygotowanie tego wydarzenia. Mam nadzieję, że ze strony Kancelarii Prezydenta RP będzie odpowiedź pozytywna. Ze swej strony mogę się starać i włożyć pełnię serce, żeby do tego doszło.

Oczywiście istotną sprawą jest rozwijanie i utrzymywanie niezłych relacji z tamtejszą Polonią, która jest niewielka. Według statystyk, które posiadamy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, potwierdzonych przez stronę mongolską, jest to około dziesięciu osób. Prawie wszystkie zamieszkują w Ułan Bator. Chcielibyśmy utrzymywać dobre relacje z owymi osobami. Już dzisiaj konsul honorowy jest zawsze do dyspozycji. Myślę,

że po uruchomieniu do końca roku biura Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu będzie to jeszcze lepiej wyglądać.

Istotna jest również kwestia bliskich relacji z delegaturą Unii Europejskiej. Co prawda, delegatura Unii Europejskiej, która od 1991 roku istnieje w Pekinie, obejmuje swoją działalnością Mongolię, ale uznając wagę Mongolii jako takiej, jeszcze w 2006 roku delegatura Unii Europejskiej uruchomiła w Ułan Bator specjalne biuro, dodatkowe przedstawicielstwo mniejszego typu, które również stara się być aktywne. Jeżeli chodzi o państwa Unii Europejskiej, zaznaczę jeszcze, że siedem krajów Unii Europejskiej, w tym aż trzy z naszego bezpośredniego sąsiedztwa, Czechy, Węgry i Bułgaria mają tam ambasady. Z pozostałych krajów unijnych są to i Niemcy, i Wielka Brytania, i Francja, i Włochy.

Są to podstawowe priorytety, którymi chciałbym się zająć w ramach swojej misji w Mongolii, oczywiście pod warunkiem, że państwo uznacie moją kandydaturę za godną reprezentowania Polski w Mongolii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Długi ma pytania?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Tym razem nie, aczkolwiek jestem...

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Do dyspozycji.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

... także w grupie polsko-mongolskiej.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

No właśnie. Dlaczego nas to nie dziwi? Czy są inne pytania ze strony państwa posłów? Czy ktoś się zgłasza?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Przewaga ambasadora wizytującego jest taka, że możemy często spotykać się w Warszawie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Na tym zakończyliśmy wysłuchanie prezentacji kandydatów. Pani przewodnicząca Gosiewska z wnioskiem formalnym.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości chciałabym prosić państwa o przełożenie głosowania nad kandydaturami, przełożenie ich zaopiniowania. Przepraszam, panie ministrze, przepraszam przede wszystkim państwa kandydatów, niemniej jednak chcielibyśmy, żeby głosowanie odbyło się na następnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. W tej sprawie pani poseł Kluzik-Rostkowska.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Chciałaby zgłosić wniosek przeciwny. Na posiedzeniach Komisji gościmy bardzo różnych kandydatów na ambasadorów. Przyznam szczerze, że dzisiejszymi kandydaturami jestem podbudowana. Wszystkie mi się podobają. Naprawdę nie widzę żadnego powodu, żebyśmy mieli przesuwać głosowanie, tym bardziej że chciałabym państwu przypomnieć, że zajmujemy się tymi kandydaturami już po raz drugi.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Jeżeli można, chciałbym przyłączyć się do tego wniosku. Myślę, że mamy kworum i możemy spokojnie głosować. Bardzo dobre kandydatury, bardzo ciekawe osobowości. Myślę, że nawet byłoby nieelegancko, żeby przetrzymywać państwa do kolejnego spotkania. Pani przewodnicząca, bardzo proszę o wycofanie tego wniosku. Wszystko będzie dobrze.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Gosiewska.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Podtrzymuję swój wniosek. Proszę nie uczyć mnie elegancji, panie pośle. Naprawdę. Mamy tutaj zwyczaj, że szanujemy swoje wnioski, więc proszę uszanować i ten. Jeżeli państwo sobie życzycie, oczywiście możemy go przegłosować.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Poddam wniosek pod głosowanie. Chciałbym także stwierdzić, iż jest wysoce niepokojące, że w ostatnim czasie mamy do czynienia z zaskakującymi wydarzeniami na posiedzeniach Komisji w związku z wysłuchaniem kandydatów na funkcje ambasadorskie. Na poprzednim posiedzeniu na wniosek pana ministra zaprzestaliśmy...

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Przegłosujmy, nie brnijmy.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani przewodnicząca, proszę pozwolić mi na swobodne wyrażenie opinii na forum Komisji. Za chwilę oczywiście poddam wniosek pod głosowanie. Jest to wniosek formalny. Jako członkowi prezydium Komisji proszę jednak pozwolić mi wyrazić zdziwienie, że kandydatury formalnie przedstawione Komisji przez ministerstwo w drodze pisemnej na wniosek większości parlamentarnej, jak rozumiem, już na posiedzeniu Komisji są poddawane w wątpliwość. Myślę, że wcześniej jest czas na takie uzgodnienia. To nie buduje naszej pozycji w relacjach międzynarodowych.

Szanowni państwo, jest wniosek formalny o przełożenie głosowania nad kandydaturami na następne posiedzenie Sejmu. Poddaję ów wniosek pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem wniosku, proszę o podniesienie ręki. (9). Kto jest przeciwny? (3).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o przełożenie głosowania nad kandydaturami na następne posiedzenie Komisji.

Dziękuję kandydatom. Dziękuję panu ministrowi za prezentację.

Przechodzimy do kolejnego punktu obrad na naszym dzisiejszym posiedzeniu. Dotyczy on kwestii budżetowych, a mianowicie budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wszyscy państwo otrzymali przygotowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych omówienie części 45 projektu budżetu, jak też omówienie Biura Analiz Sejmowych podpisane przez panią doktor Zofię Szpringer. Bardzo proszę pana ministra Bartosza Cichockiego o przedstawienie projektu budżetu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak zauważył pan przewodniczący, projekt budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych na 2019 rok został szczegółowo przedstawiony w przesłanych Wysokiej Komisji materiałach. Odniosę się zatem do najważniejszych, wynikających ze specyfiki Ministerstwa Spraw Zagranicznych spraw związanych z realizacją dochodów i wydatków.

W 2019 roku zaplanowano dochody w wysokości 236 515 tys. zł. Podstawowym źródłem dochodów budżetowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych są wpływy z tytułu czynności konsularnych. W 2019 roku przewiduje się wzrost dochodów w stosunku do zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2018 o 14,6% między innymi w związku z przewidywanym wzrostem liczby wniosków o wydanie paszportu w kontekście mających się odbyć w 2019 roku wyborów do Sejmu i Senatu oraz rozpoczęcia kompleksowej działalności konsularnej przez nowo utworzone placówki.

Limit wydatków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w roku 2019 wynosi 2 073 692 tys. zł, co stanowi 101,9% wydatków określonych w ustawie budżetowej na rok 2018. Wzrost wydatków w stosunku do 2018 roku wynika przede wszystkim z dodatkowych środków w wysokości:

– 20 100 tys. zł na budowę Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie,

– 10 000 tys. zł na wynagrodzenia oraz wydatki związane z wynagrodzeniami, na wzrost funduszu wynagrodzeń o 2,3%, czyli na poziomie prognozowanej na rok 2019 średniorocznej dynamiki cen towarów i usług konsumpcyjnych,

– 4000 tys. zł na otwarcie dwóch ośrodków zamiejscowych Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Waszyngtonie i Brukseli,

– 1400 tys. zł na realizację projektów inwestycyjnych w obiektach krajowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych znajdujących się pod adresem Bagatela 5 i przy ul. Lecha Kaczyńskiego 3/5,

– 8000 tys. zł na sfinansowanie uruchomienia TVP Wilno,

– 3000 tys. zł wynikających z przeniesienia środków z innych organów administracji rządowej z przeznaczeniem na zadania realizowane przez ich przedstawicieli w placówkach zagranicznych.

Ponadto pozostałe wydatki pozapłacowe, w tym między innymi związane z funkcjonowaniem urzędu, zostały zmniejszone w stosunku do 2018 roku o około 8000 tys. zł.

W kwocie wydatków Ministerstwa Spraw Zagranicznych planowanych na 2019 rok około 70% stanowią wydatki realizowane w walutach. Dotyczą one między innymi działalności 164 placówek zagranicznych oraz płatności składek do organizacji międzynarodowych. Nadmienię, że zmiany kursów walut stanowią istotny czynnik ryzyka dla wydatków realizowanych w walutach obcych.

W projekcie ustawy ujęto rezerwę celową w wysokości 137 000 tys. zł pod nazwą „implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, w tym 20 000 tys. zł na TV Biełsat".

Do najważniejszych kierunków polskiej pomocy rozwojowej należą pomoc humanitarna w krajach Bliskiego Wschodu, działania w krajach afrykańskich takich jak: Etiopia, Senegal, Kenia, Tanzania, wspieranie krajów Partnerstwa Wschodniego: Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Ukrainy, programy stypendialne dla studentów z państw rozwijających się.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zadania polskiej polityki zagranicznej w 2019 roku będą skoncentrowane na realizacji głównych celów wyznaczonych w Strategii polskiej polityki zagranicznej na lata 2017–2021, czyli wzmacnianiu bezpieczeństwa państwa, wspieraniu rozwoju społeczno-gospodarczego oraz budowie autorytetu międzynarodowego. Głównym celem polskiej polityki zagranicznej jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa. Wzmacnianie bezpieczeństwa Polski wymaga optymalnego wykorzystania wszystkich instrumentów, zwłaszcza aktywności w najważniejszych organizacjach międzynarodowych, przede wszystkim NATO, ale także Unii Europejskiej, OBWE i ONZ.

Priorytetowe znaczenie w 2019 roku będzie miała współpraca polsko-amerykańska realizowana w ramach NATO oraz na płaszczyźnie bilateralnej, mająca na celu wzmocnienie i utrwalenie obecności wojsk USA na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Polska będzie również kontynuowała zaangażowanie w unijne projekty obronne, takie jak stała współpraca strukturalna (często używa się tu skrótu PESCO) i Europejski Fundusz Obronny EDF, zabiegając, żeby ich rozwój był komplementarny wobec NATO.

W 2019 roku Polska będzie prowadziła konsekwentną politykę europejską, podkreślając znaczenie swobód traktatowych, hamując działania zmierzające do ustanowienia Europy dwóch prędkości. Priorytetami dla Polski pozostaną kwestie wzmocnienia jednolitego rynku i jego czterech swobód oraz osiągnięcie korzystnych dla Polski rezultatów w ramach negocjowania wieloletnich ram finansowych. Będziemy aktywnie uczestniczyć w negocjacjach związanych z Brexitem i wyzwaniami migracyjnymi. Działania podejmowane w obszarze polityki europejskiej w 2019 roku będą w dużej mierze determinowane wyborami do Parlamentu Europejskiego oraz procesem kształtowania się składu nowej Komisji Europejskiej. W 2019 roku Polska zamierza utrzymać wysoką dynamikę kontaktów z krajami europejskimi. Będziemy pogłębiać strategiczną współpracę z partnerami europejskimi, zwłaszcza Niemcami i Wielką Brytanią, jak też dążyć do ożywienia relacji z Francją. Współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej oraz relacje dwustronne z naszymi sąsiadami w regionie w 2019 roku pozostaną niezmiennie kluczowym elementem realizacji celów polityki zagranicznej. Dużym wyzwaniem pozostanie promocja i operacjonalizacja współpracy regionalnej, np. Inicjatywy Trójmorza. Polska w dalszym ciągu będzie prowadzić działania wspierające europejską integrację państw Bałkanów Zachodnich. W lipcu 2019 roku w Poznaniu odbędzie się szczyt Bałkanów Zachodnich.

W obszarze polityki wschodniej polska dyplomacja będzie kontynuować wsparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, a także podejmować działania na rzecz dalszej normalizacji i rozwoju kontaktów dwustronnych z Republiką Białorusi. Współpraca polsko-rosyjska w znacznej mierze będzie determinowana przestrzeganiem przez Rosję fundamentalnych norm prawa międzynarodowego i gotowością do odejścia od antypolskiej narracji oraz rozwiązywania podstawowych kwestii spornych w relacjach dwustronnych.

W roku 2019 minie dziesięć lat od inauguracji Partnerstwa Wschodniego. W związku z tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie inicjowało wiele wydarzeń promocyjnych na szczeblu krajowym i międzynarodowym, które pozwolą nadać nowy impuls Partnerstwu Wschodniemu. Równolegle w ramach polityki wschodniej polska dyplomacja będzie intensyfikować działania na rzecz wsparcia europejskich aspiracji Gruzji, Mołdawii, Armenii i Azerbejdżanu.

Polska będzie rozwijała relacje z państwami Azji i Pacyfiku. W relacjach z Chinami będziemy dążyć do pełniejszego wdrażania wszechstronnego partnerstwa strategicznego. Z pozostałymi partnerami strategicznymi będziemy rozwijać pragmatyczną współpracę polityczną i gospodarczą. W relacjach z państwami Afryki i Bliskiego Wschodu szczególnie istotne będzie kreowanie możliwości eksportowych i inwestycyjnych dla polskich przedsiębiorców. W odniesieniu do regionu Ameryki Łacińskiej i Karaibów priorytetem pozostanie dalsze wzmacnianie relacji z państwami przywiązanymi do wartości demokratycznych i otwartymi na zacieśnianie relacji gospodarczych.

Dyplomacja ekonomiczna pozostaje jedną z głównych osi działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W ramach owych działań będziemy wspierać działalność zagraniczną polskich przedsiębiorstw, w tym na obszarze poradzieckim. Polska będzie aktywnie uczestniczyć w procesie tworzenia dyplomacji ekonomicznej Unii Europejskiej w ramach Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Fora współpracy wielostronnej pozostaną ważną areną aktywności polskiej dyplomacji. Będziemy kontynuować intensywne zaangażowanie Polski w prace Rady Bezpieczeństwa ONZ. Priorytetowe znaczenie będą miały także zadania wynikające ze sprawowania przez Polskę w 2019 roku Prezydencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, którą zainauguruje grudniowa 24. Sesja Konferencji Stron w Katowicach, COP 24.

Polska dyplomacja będzie również podejmować działania na rzecz zapewnienia rzetelnej i terminowej reprezentacji procesowej i ochrony interesów Rzeczypospolitej Polskiej w postępowaniach przed międzynarodowymi organami ochrony praw człowieka w każdej zakomunikowanej rządowi Rzeczypospolitej Polskiej sprawie, tak żeby uzyskać jak najkorzystniejsze rozstrzygnięcie z punktu widzenia naszych narodowych interesów.

Nadrzędnym zadaniem w zakresie współpracy z Polonią i Polakami za granicą pozostanie wspieranie nauczania języka polskiego w środowiskach polonijnych i polskich za granicą w powiązaniu z wiedzą historyczną oraz popularyzowaniem wiedzy o Polsce.

Współpraca rozwojowa w dalszym ciągu pozostanie efektywnym narzędziem budowania stabilizacji, a także jednym z najważniejszych narzędzi budowania międzynarodowej pozycji i wizerunku kraju za granicą. Priorytetowymi zadaniami w 2019 roku będą pomoc humanitarna udzielana na Bliskim Wschodzie oraz współpraca rozwojowa z priorytetowymi krajami polskiej pomocy.

Jednym z podstawowych priorytetów naszej aktywności dyplomatycznej pozostanie zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego naszego państwa. Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie wspierać działania na rzecz wykorzystania krajowych zasobów energetycznych oraz dywersyfikacji źródeł i tras dostaw ropy i gazu, w szczególności w związku z planowaną budową gazociągu Baltic Pipe, a także możliwościami oferowanymi na rynku LNG.

W obszarze dyplomacji publicznej i kulturalnej będą kontynuowane działania mające na celu promocję państwa w obszarze gospodarki, kultury i nauki. Działania te będą się koncentrować wokół priorytetów na rok 2019 oraz założeń polskiej polityki zagranicznej przy udziale partnerów krajowych i placówek zagranicznych.

Polskie służby konsularne zapewnią utrzymanie wysokiego standardu pomocy konsularnej świadczonej na rzecz obywateli polskich za granicą. Nadrzędnym celem w roku 2019 pozostanie budowa kompetentnej, sprawnej i przyjaznej obywatelowi służby zagra-

nicznej. Rok 2019 będzie kolejnym rokiem rozwijania programu aplikacji dyplomatyczno-konsularnej, na którą nabór powinien ponownie odbyć się dwa razy w roku. Będzie rozwijana oferta szkoleń w zakresie rozwoju zawodowego dla pracowników ministerstwa. Będą również podejmowane działania zmierzające do optymalizacji struktury polskiej służby zagranicznej.

Konkludując pośród kwestii priorytetowych w nadchodzących roku należy wskazać działania w celu zapewnienia bezpieczeństwa Polski, w tym rozwój relacji transatlantyckich oraz wzmocnienie jedności Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dodatkowo niezmiernie istotnym zadaniem dla polskiej polityki zagranicznej będzie wpływ na rozwój procesów integracyjnych w Europie tak, żeby w możliwie największym stopniu uwzględniały one interesy Polski. Jednocześnie zaangażowanie Polski w procesy o charakterze globalnym, w tym w ramach Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz konferencji klimatycznej pozostanie priorytetem polityki zagranicznej. Ważnym celem pozostaje także ekonomiczny wymiar polityki zagranicznej, w tym budowanie relacji bilateralnych i wielostronnych ułatwiających wymianę handlową i działania inwestycyjne, a także wsparcie polskich firm w ich ekspansji zagranicznej.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę o przyjęcie informacji o projekcie budżetu państwa w części 45 – Sprawy zagraniczne na rok 2019. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapewnia, iż dołoży wszelkich starań, żeby środki przyznane w 2019 roku były wydawane oszczędnie i racjonalnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania ze strony członków Komisji? Zgłasza się pan poseł Długi. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja tradycyjnie co roku o tym samym, dlatego że ciągle nie widzę przełomu. Budżet dotyczy roku przyszłego, roku, w którym znowu musimy naprawiać bardzo wiele problemów, które mamy. Między innymi nieszczęsna ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej spowodowała spustoszenie w naszych relacjach na pewnych poziomach z niektórymi środowiskami, z niektórymi krajami, a przede wszystkim z ośrodkami opiniotwórczymi. Okazuje się, że owszem o 9% zwiększyliśmy wydatki na dyplomację publiczną, co wydawałoby się, że stanowi jakiś postęp, ponieważ jest 109%, a nie 103% jakby to wynikało z poziomu inflacji, ale kiedy patrzę dokładnie na to, co jest planowane, to znajduje się tam kwota 5000 tys. zł, która będzie przeznaczona na trzy komponenty, dyplomację publiczną, wymiar wschodni i relacje polsko-żydowskie, czyli po 1500 tys. zł na wszystkie komponenty. Nic nie zrobimy za takie pieniądze. Uważam, że w tej chwili najważniejszą rzeczą, jaką Ministerstwo Spraw Zagranicznych może zrobić dla poprawy naszych relacji, w tym również bezpieczeństwa, jest niestety, wydanie dosyć sporych pieniędzy na to, żeby ośrodki opiniotwórcze mogły tutaj przyjechać, żeby można było je zapraszać, robić toury, żeby nasze placówki za granicą miały naprawdę swobodne możliwości finansowania w zakresie wpływania na opinię o Polsce. Musimy sporo nadrobić. A nawet gdyby nie było do nadrobienia, zawsze musimy dużo robić w tym zakresie.

Dziwię się, że brakuje odwagi, żeby w kolejnym budżecie przeznaczyć na to odpowiednie środki. Naprawdę za kwotę 39 000 tys. zł, która jest w ogóle na szeroko rozumianą działalność w zakresie dyplomacji publicznej, w czym mieści się także kultura, wiele nie zrobimy, przy całym szacunku dla wielkiego wysiłku przedstawicieli naszej służby zagranicznej zarówno w centrali, jak i na placówkach. Uważam, postuluję po raz kolejny, żeby wykazać się większą odwagą, tupnąć, gdzie trzeba, nasza Komisja na pewno w całości poprzez starania, żeby jednak większe środki finansowe były skierowane na dyplomację publiczną, dlatego że mamy w tym obszarze dużo do zrobienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę pana ministra o ustosunkowanie się do tej wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:

Panie pośle, bardzo dziękuję za tę uwagę. Z aplauzem przyjmuję ducha tej wypowiedzi, aczkolwiek należy odnotować, że część 45 należy postrzegać jako element całego budżetu. Decyzja o limicie wydatków dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych stanowi trudny wybór spośród innych elementów polityki społecznej, zdrowotnej, obronnej itd., itd. Uważamy, że został osiągnięty bardzo dobry kompromis między sekcjami, kategoriami budżetu. Jest to dobry budżet, aczkolwiek nic nie stoi na przeszkodzie inicjatywie poselskiej, która zwiększałaby część 45. Zgadzam się, że także w związku z niektórymi inicjatywami ustawodawczymi obowiązki Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a co się z tym wiąże, również wydatki, rosną. Nie wszystkie wydatki i wysiłki jesteśmy w stanie przewidzieć, dlatego że nie wszystkie inicjatywy nowelizacyjne znamy zawczasu. Niemniej bardzo chętnie będziemy robić więcej za więcej, chociaż podejrzewam, że będziemy robić więcej za tyle samo. Na to także jesteśmy przygotowani. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie widzę. Zamykam dyskusję.

Proponuję, żeby Komisja Spraw Zagranicznych zarekomendowała Komisji Finansów Publicznych przyjęcie przedłożonego projektu ustawy budżetowej na rok 2019. Proponuję również, żeby pan poseł Piotr Pyzik reprezentował nasze stanowisko na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Informuję, że pan poseł wyraził zgodę na pełnienie tej funkcji. Czy ktoś jest przeciwny temu wnioskowi? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną opinię w sprawie projektu ustawy budżetowej oraz upoważniła pana posła Piotra Pyzika do reprezentowania naszego stanowiska na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Jeżeli nie ma wniosków w sprawach bieżących... Pani poseł Kluzik-Rostkowska.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Panie przewodniczący, korzystając z obecności pana wiceministra, chciałabym zapytać o jedną sprawę. Kilka dni temu w Teheranie miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który w konsekwencji spowodował śmierć attaché wojskowego polskiej ambasady. Przy okazji sięgnęłam do stron internetowych, żeby zobaczyć, kto w tej chwili jest polskim ambasadorem w Teheranie. Wiem, że w 2017 roku zatwierdzaliśmy ambasadora. Przyznam szczerze, że nie wiem – nie znalazłam tego nazwiska – czy coś się wydarzyło. Przy okazji sięgnęłam do sąsiedniego Iraku. Chciałabym zapytać, jak wygląda sytuacja z ambasadą w Iraku. Przypominam sobie, że w tym roku przed wakacjami opiniowaliśmy kandydatkę do tamtej ambasady. Też nie znalazłam jej nazwiska. Jak w tej chwili to wygląda w ambasadach i w Teheranie, i w Bagdadzie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Bartosz Cichocki:

Pani poseł, dziękuję za odnotowanie tej tragicznej sytuacji. Byliśmy zszokowani tą sytuacją. Jesteśmy w kontakcie z wdową po attaché obrony. Nadal działamy w kierunku pełnego wyjaśnienia okoliczności. Jesteśmy w kontakcie z władzami irańskimi. W Iranie obecnie faktycznie nie posiadamy ambasadora. Pan ambasador Domański otrzymał decyzję o zakończeniu swojej misji. Procedujemy kandydaturę na jego następcę.

Jeżeli chodzi o Irak, mamy ambasadora. Jest to pani Pęksa. Może mniejsza widoczność wynika z tego, że działamy w warunkach kolokacji w ambasadzie brytyjskiej. W Bagdadzie nie posiadamy swojego budynku. Obecnie pani ambasador Pęksa pełni swoje obowiązki na zasadzie porozumienia z Brytyjczykami w ich obiekcie. Również attaché obrony w Bagdadzie funkcjonuje tak samo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu ministrowi za odpowiedź.

Na tym porządek dzienny posiedzenia Komisji został wyczerpany.

Dziękuję państwu za udział. Zamykam posiedzenie Komisji.